



Sygn. akt III PK 50/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M.R.

przeciwko K. Sp. z o.o. Spółce k. w W.

o sprostowanie protokołu powypadkowego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 stycznia 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.

z dnia 15 października 2015 r., sygn. akt IV Pa .../15,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powód M.R. domagał się sprostowania protokołu powypadkowego i ustalenia, że zdarzenie, jakiemu uległ w dniu 11 sierpnia 2012 r. stanowiło wypadek przy pracy.

M.R. był zatrudniony w supermarkecie K. w S. na podstawie umowy o pracę

na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, pierwotnie w dziale warzywa-owoce. Od dnia 9 sierpnia 2012 r. na prośbę żony powoda K. R. powód został przeniesiony do wykonywania pracy na dziale napojów.

W dniu 11 sierpnia 2012 r. powód rozpoczął pracę o godzinie 5.00 rano i został poproszony przez dyrektora supermarketu – M. B. o pomoc w układaniu towarów na dziale owoce- warzywa. W tym dniu na wspomnianym dziale było mało pracowników i dyrektor poprosiła o pomoc w wykładaniu towaru pracowników z innych działów. Sama również brała udział w wykładaniu towarów. Po zakończeniu pracy na tym dziale, około godziny 7.00 powód powrócił do swojego nowego działu „napoje”. Zajmował się w nim układaniem towarów na półkach. Około godziny 8.30, kiedy układał na półce zgrzewkę z piwem poczuł, że robi mu się słabo i w lewym oku czuje mrowienie. Przykucnął i kiedy podszedł do niego pracujący obok kolega A. B. powód powiedział mu, że nie widzi na jedno oko. Następnie powód o zdarzeniu tym powiadomił dyrektora, która kazała mu się udać na odpoczynek do stołówki. W międzyczasie powiadomiono o zdarzeniu pracujące również u pozwanego żonę powoda K. R. i jego matkę D. R. Po około pół godzinie dyrektor przysłała do pomieszczenia stołówki i zapytała o samopoczucie powoda. Doszła do wniosku, że wypadek nie niesie zagrożenia życia powodującego konieczność wezwania karetki pogotowia i poprosiła rodzinę o zawiezenie powoda do szpitala. Matka powoda zawiozła powoda do szpitala, gdzie został na oddziale okulistycznym, a sama powróciła do pracy.

Na dziale warzywa-owoce skrzynki z towarem, w zależności od rodzaju towaru, ważą od kilku kilogramów do nawet powyżej 20 kg, np. gdy są tam arbuzy, ale wtedy towar wyklada się ze skrzynek pojedynczo. W dziale napoje najcięższym towarem jest skrzynka z piwem ważąca około 20 kg, a temperatura tam panująca wynosi około 23 stopni Celsjusza. Zgodnie z przepisami bhp przy pracach stałych, tj. powyżej 4 razy na godzinę w dobie pracy mężczyzna może dźwigać ciężary do 30 kg, a przy pracach dorywczych, tj. poniżej 4 razy na godzinę w dobie pracy do 50 kg. Żaden z pracowników nie zgłaszał specjalście ds. bhp uwag dotyczących miejsca pracy, sposobu jej wykonywania i warunków tam panujących. W zakładzie znajduje się sprawna wentylacja i wystarczająca ilość drabin i podestów.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2015 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo

M.R. skierowane przeciwko K. Spółka z o.o. Sp.k. w W. o sprostowanie protokołu powypadkowego oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a koszty związane z wydaniem opinii biegłych przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy uznał, że istotą sprawy było ustalenie, czy zdarzenie z udziałem powoda, w wyniku którego doznał on urazu lewego oka było wypadkiem przy pracy, co skutkowałoby zmianą protokołu powypadkowego. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 3 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 z późn. zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Odnosząc powyższe uregulowanie do okoliczności sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że niewątpliwie zdarzenie z 11 sierpnia 2012 r. miało nagły przebieg, w jego wyniku nastąpił u powoda uraz i było ono związane z pracą. Jednakże, w ocenie Sądu w zdarzeniu brak jest elementu przyczyny zewnętrznej. Z karty informacyjnej z leczenia szpitalnego powoda z 16 sierpnia 2012 r. (k. 12-14) wynika, że powód doznał urazu w postaci zatoru gałązki płamkowej tętnicy środkowej siatkówki oka lewego. Z wywiadu wynika, że od 4 lat odczuwa napadowe kołatanie (ukłucia) serca trwające od kilkunastu sekund do kilku minut, które ustępują samoistnie.

Powołany przez Sąd zespół biegłych w składzie okulista, kardiolog, hematolog zobowiązany do wydania opinii w przedmiocie, czy przyczyna urazu jakiego doznał powód w dniu 11 sierpnia 2012 r. leżała w jego organizmie, a zatem czy była to przyczyna wewnętrzna, czy zaistniały jakieś przyczyny zewnętrzne, a jeżeli tak, to jakie oraz czy przyczyna mogła mieć charakter mieszany stwierdzili, że w przypadku schorzenia pod postacią zatoru tętnicy środkowej siatkówki oka lewego nie można doszukiwać się przyczyny zewnętrznej i nie można wykluczyć, że stwierdzone po wypadku, istnienie przetrwałego otworu w przegrodzie międzyprzedsionkowej mogło przyczynić się do tworzenia zatorów. Nadto wskazali, że istniejący u powoda podwyższony poziom homocysteiny jest również czynnikiem sprzyjającym tworzeniu się zatorów. W opinii uzupełniającej biegli wskazali, że warunki pracy powoda takie jak gęstość powietrza, temperatura, stres, nadmierny wysiłek fizyczny nie mają ze względów okulistycznych wpływu na powstanie zatoru

w tętnicy środkowej siatkówki oka, a wystąpienie schorzenia jest możliwe w przypadku występowania takich stanów chorobowych jak tętniak przegrody międzyprzedsionkowej z przeciekiem lewo-prawym. Również biegły kardiolog i hematolog stwierdzili brak w powyższym zdarzeniu w/w czynników zewnętrznych i wskazali, że biorąc pod uwagę schorzenie powoda, zator mógł wystąpić po dźwignięciu nawet minimalnego ciężaru, co może zdarzyć się zarówno w pracy, jak i w życiu codziennym. Ostatecznie stwierdzili, że do zdarzenia doprowadziła przyczyna wewnętrzna, tj. nieprawidłowość rozwojowa u powoda w postaci tętniaka przegrody przedsionkowej z ubytkiem i przeciekiem.

Również biegły do spraw bhp w złożonej opinii stwierdził, że w jego ocenie brak było przyczyny zewnętrznej zdarzenia.

Sąd Rejonowy uznał w/w opinie za w pełni wiarygodne wskazując, że są logiczne, oparte na szczegółowej analizie materiału dowodowego i wnikliwym badaniu powoda. Opierając się na zgromadzonych dowodach Sąd Rejonowy stwierdził, że zdarzenie z dnia 11 sierpnia 2012 r. z udziałem powoda nie jest wypadkiem przy pracy z powodu braku przyczyny zewnętrznej zdarzenia. W konsekwencji roszczenie powoda o sprostowanie protokołu wypadkowego podlegało oddaleniu.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód M.R. reprezentowany przez pełnomocnika zaskarżając go w pkt I i III, tj. w części oddalającej powództwo oraz w zakresie, jakim powód został obciążony obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 15 października 2015 r., sygn. IV Pa .../15 uwzględnił apelację powoda i zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że w punkcie I sprostował „Protokół nr 1/2013 ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy” sporządzony w dniu 1 lutego 2013 r. przez K. Sp. z o.o. Sp.k. z siedzibą w W. w zakresie punktu 7 i stwierdził, iż wypadek, któremu w dniu 11 sierpnia 2012 r. uległ powód M.R. był wypadkiem przy pracy, jednocześnie wykreślił uzasadnienie zawarte w punkcie 7 tego protokołu, w punkcie III w ten

sposób, że zasądził od pozwanego K. Sp. z o.o. Sp.k. z siedzibą w W. na rzecz powoda M.R. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję, a także zasądził od pozwanego K. Sp. z o.o. Sp.k. z siedzibą w W. na rzecz powoda M.R. kwotę 90 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję.

Po dokonaniu analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarzuty apelacyjne powoda wskazujące na błędne ustalenie przez Sąd Rejonowy, iż przedmiotowe zdarzenie nie nosi znamion wypadku przy pracy są zasadne. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia Sądu Rejonowego były błędne, co wynikało z niedostatecznego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy. Zdaniem sądu II instancji, Sąd Rejonowy przyjął wnioski końcowe opinii nie rozważając dostatecznie całości tej opinii w sytuacji, gdy w pkt 2 opinii uzupełniającej znalazły się stwierdzenia wskazujące na to, że wbrew końcowym jej wnioskom, na przebieg zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2012 r. mogły mieć wpływ czynniki zewnętrzne, tj. wysiłek fizyczny wydatkowany przez powoda w czasie pracy. I tak w pkt 2 opinii uzupełniającej biegła hematolog wskazała, że przy nadmiernym wysiłku dochodzi do odwodnienia organizmu, co sprzyja zagęszczeniu krwi i zakrzepicy w obrębie naczyń, a następnie (w tym samym punkcie) biegły kardiolog wskazał, że przy chorobie powoda zator mógł wystąpić po dźwignięciu nawet niewielkiego ciężaru - tak w pracy, jak i w życiu codziennym, przy czym dźwiganie znacznych ciężarów częściej predysponuje do takiego powikłania.

Wobec powyższych stwierdzeń biegłych, zdaniem Sądu Okręgowego. ustalenie przez Sąd Rejonowy, że przyczyną zdarzenia była wyłącznie wrodzona choroba powoda było nieuprawnione, a co najmniej przedwczesne. Za ustaleniem takim nie przemawiało również samo tylko stwierdzenie biegłego, że do powstania zatoru może dojść przy dźwignięciu nawet niewielkiego ciężaru, co może zdarzyć się tak w pracy, jak i w domu. Nie można bowiem pomijać, że do zdarzenia doszło w czasie wykonywania przez powoda pracy, po tym jak dźwignął on do góry ważącą kilka kilogramów zgrzewkę piwa. W przekonaniu Sądu Okręgowego, przy takiej treści opinii biegłych wyjaśnienia ze strony Sądu wymagała kwestia wpływu pracy wykonywanej przez powoda, a wiążącej się z dźwignianiem i przenoszeniem ciężarów o różnej wadze - od kilku do 10, 15 a nawet 20 kg na zaistnienie zatoru

tętnicy środkowej siatkówki oka lewego. W tym celu Sąd Okręgowy uzupełnił materiał dowodowy dopuszczając dowód z uzupełniającej opinii biegłych. W złożonej opinii biegły kardiolog L. J. sprecyzował, że przyczyną wystąpienia zatoru siatkówki u powoda było schorzenie samoistne w postaci tętniaka przegrody międzyprzedsionkowej z przeciekiem lewo-prawym. Biegły wyjaśnił, że u pracownika ze zdiagnozowanym tętniakiem przegrody międzyprzedsionkowej przeciwwskazana jest praca fizyczna, gdyż przy większym obciążeniu może dojść do odwrócenia przecieku i zjawiska zatoru skrzyżowanego. Reasumując powyższe, biegły kardiolog wskazał, że do zatoru siatkówki oka u powoda doszło wskutek istnienia schorzenia samoistnego w postaci tętniaka przegrody międzyprzedsionkowej z ubytkiem i przeciekiem. Wysiłek fizyczny, jak dźwiganie większego ciężaru mógł być czynnikiem wyzwalającym wystąpienie zjawiska zatoru skrzyżowanego wskutek odwrócenia przecieku.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższa opinia wskazywała na istnienie okoliczności uzasadniających stwierdzenie, że zdarzenie z dnia 11 sierpnia 2012 r., któremu uległ powód było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Z opinii tej wynika bowiem, że choć do zaistnienia zatoru tętnicy w lewym oku powoda doszło w przebiegu choroby (wady rozwojowej), na którą powód cierpi od urodzenia, to jednak czynnikiem wyzwalającym zaistniałe zjawisko zatoru skrzyżowanego - a zatem sytuację, w której dochodzi do odwrócenia przecieku krwi (normalnie krew przepływa przez ubytek w przegrodzie ze strony lewej na prawą) tak, iż przepływa ona przez istniejący ubytek w obrębie tętniaka ze strony prawej na lewą - jest wysiłek fizyczny, którym może być dźwignięcie większego ciężaru. Okolicznością niesporną w sprawie jest to, że w codziennej pracy powoda występował wysiłek fizyczny polegający na dźwiganiu towaru - początkowo opakowań z owocami i warzywami, a następnie z napojami. Tego rodzaju wysiłek fizyczny wykonywał powód w dniu zdarzenia, a do nagłego pogorszenia stanu jego zdrowia, kiedy jak zeznał - zrobiło mu się słabo, poczuł mrowienie w lewym oku, a następnie przestał widzieć na to oko. W świetle powyższego oraz wiedzy o mechanizmie powstawania zatoru - przekazanej przez biegłego kardiologa we w/w logicznej i rzeczowej opinii - w pełni uzasadnione było

stwierdzenie, że schorzenie samoistne powoda predestynowało go do wystąpienia takiego zatoru i w tym znaczeniu przyczyna wypadku leżała w organizmie powoda. Równocześnie jednak wysiłek fizyczny wydatkowany przez powoda w czasie pracy był czynnikiem wyzwalającym - przyspieszającym pogorszenie jego stanu zdrowia i jako taki stanowił współprzyczynę zaistnienia wypadku, którego następstwem była utrata przez powoda widzenia lewym okiem. Nie ulega wątpliwości, że wysiłek fizyczny wynikający z warunków pracy - rozpatrywany w kontekście przyczyny wypadku przy pracy - jest okolicznością pochodzącą spoza organizmu człowieka, a zatem przyczyną zewnętrzną. Z uwagi na istniejącą chorobę - wadę rozwojową serca powód w ogóle nie powinien wykonywać pracy fizycznej, gdyż każde większe obciążenie – wysiłek fizyczny stanowi czynnik ryzyka wystąpienia zatoru. W tych okolicznościach uprawnione było stwierdzenie, że wysiłek fizyczny wydatkowany przez powoda przy dźwiganiu towarów o wadze od kilku do 20 kg był w jego stanie zdrowia nadmierny i jako taki powinien być uznany za przyczynę zewnętrzną wypadku z 11 dnia sierpnia 2012 r. obok przyczyny wewnętrznej tkwiącej w jego organizmie.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego skargą kasacyjną zaskarżył pełnomocnik pozwanej podnosząc naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie naruszenie art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zdarzenie z 11 sierpnia 2012 r. z udziałem powoda, posiadającego aktualne zaświadczenie lekarskie stwierdzające zdolność do wykonywanej pracy, a polegające na wykonywaniu przez powoda zwykłych obowiązków i czynności pracowniczych w normalnych warunkach pracy, było (współsprawczą) przyczyną zewnętrzną urazu powoda, podczas gdy wykonywanie normalnego wysiłku fizycznego w ramach typowej, codziennej pracy nie spełnia przesłanek uznania za przyczynę zewnętrzną urazu, w sytuacji gdy wyłącznym i samoistnym źródłem urazu powoda były przyczyny wewnętrzne tkwiące w jego organizmie, tj. wrodzone schorzenie samoistne powoda (polegające na wrodzonej nieprawidłowości rozwojowej w postaci otworu w przegrodzie oddzielającej przedsionki serca) oraz podwyższony poziom homocysteiny w jego organizmie, a w konsekwencji zdarzenie z dnia 11 sierpnia

2012 r. nie nosi cech wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 Ustawy i nie może być uznane za wypadek przy pracy.

Pełnomocnik pozwanej wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na fakt, że w sprawie zachodzi potrzeba wykładni przepisu prawnego budzącego poważne wątpliwości lub wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów, tj. przepisu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej oraz jest ona oczywiście uzasadniona.

Pełnomocnik pozwanej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę orzeczenia sądu II instancji poprzez oddalenie powództwa w całości, a ponadto zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za I i II instancję, według norm przepisanych, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego.

Strona powodowa nie składała odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania.

Na wstępie należy wskazać, że w niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek nieważności wymieniona w art. 379 k.p.c., w związku z czym należało rozpoznać skargę kasacyjną pozwanej w granicach wskazanych w niej podstaw.

Skarżący oparł swoją skargę wyłącznie na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, a konkretnie art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zdarzenie z 11 sierpnia 2012 r. z udziałem powoda, posiadającego aktualne zaświadczenie lekarskie stwierdzające zdolność do wykonywanej pracy, a polegające na wykonywaniu przez powoda zwykłych obowiązków i czynności pracowniczych w normalnych warunkach pracy, było (współsprawczą) przyczyną zewnętrzną urazu powoda, podczas gdy wykonywanie normalnego wysiłku

fizycznego w ramach typowej, codziennej pracy nie spełnia przesłanek uznania za przyczynę zewnętrzną urazu, w sytuacji gdy wyłącznym i samoistnym źródłem urazu powoda były przyczyny wewnętrzne tkwiące w jego organizmie, tj. wrodzone schorzenie samoistne powoda (polegające na wrodzonej nieprawidłowości rozwojowej w postaci otworu w przegrodzie oddzielającej przedsionki serca) oraz podwyższony poziom homocysteiny w jego organizmie, a w konsekwencji zdarzenie z dnia 11 sierpnia 2012 r. nie nosi cech wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że powód cierpiał na schorzenie serca w postaci przetrwałego otworu w przegrodzie międzyprzedsionkowej, jak ustalił Sąd Rejonowy na podstawie wywiadu, powód od 4 lat odczuwał napadowe kołatanie (ukłucia) serca trwające od kilkunastu sekund do kilku minut. Nie ulegało również wątpliwości, że ta wada wewnętrzna była przyczyną doznanego przez powoda w dniu 11 sierpnia 2012 r. urazu w postaci zatoru gałązki płamkowej tętnicy środkowej siatkówki oka lewego, który doprowadził do utraty wzroku w tym oku. Istotą sporu w niniejszej sprawie było natomiast ustalenie czy jedyną przyczyną doznanego urazu była przyczyna wewnętrzna, czy też istniała współprzyczyna zewnętrzna związana z wykonywaną przez pracownika w dniu zdarzenia pracą, która uzasadniałaby przyjęcie, że zdarzenie z dnia 11 sierpnia 2012 r., było wypadkiem przy pracy.

Należy zatem wskazać, że omawiany element definicji wypadku przy pracy, jakim jest zewnętrzna przyczyna zdarzenia, trzeba odróżnić od przyczyn wewnętrznych, tkwiących w organizmie pracownika, jak wady anatomiczne, stany chorobowe itp. Samoistne schorzenie, chociażby wystąpiło nagle i w toku świadczenia pracy, nie może być uznane za wypadek przy pracy. Wcale nierzadkie są jednak sytuacje, w których nagle zdarzenie wywołuje nie jedna, lecz więcej przyczyn, w tym o charakterze mieszanym (zewnętrzna i wewnętrzna). W tym ostatnim przypadku przyczyna zewnętrzna może przyspieszyć lub pogorszyć istniejący stan chorobowy. Powstaje problem, czy i według jakich kryteriów zdarzenie wywołane zespołem przyczyn może być kwalifikowane jako wypadek przy pracy. Kluczowe znaczenie w rozstrzygnięciu wspomnianego zagadnienia miała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 nr 10, poz. 215). Stwierdzono w niej, że przyczyną

sprawcą zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki. W takim znaczeniu przyczyną zewnętrzną zdarzenia może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch). Taką przyczyną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w warunkach normalnych, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości, aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju. W uchwale tej Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na kilka ważnych kwestii, a mianowicie, że:

1) przyczyna wypadku nie musi być jedna, lecz w katalogu przyczyn zdarzenia przyczyny zewnętrzne mogą występować obok przyczyn wewnętrznych;

2) przyczyny zewnętrzne to nie tylko siły przyrody, narzędzia i maszyny oraz działania innych osób, ale także sama praca i towarzyszący jej wysiłek;

3) co do owej pracy - chodzi nie tylko o jakieś nadzwyczajne, złecone pracownikowi w danym dniu zadania lub nietypowe warunki ich realizacji, ale także o zwykłe codzienne czynności pracownicze;

4) nadmierność wysiłku pracownika przy wykonywaniu pracy nie podlega ocenie z punktu widzenia ogólnych norm odporności, dotyczących przeciętnego, zdrowego człowieka, ale powinna być odnoszona do indywidualnych właściwości psychofizycznych danej osoby i to w konkretnym dniu pracy.

Jak słusznie wskazał skarżący, pomimo wydania omówionej powyżej uchwały, w judykaturze nadal ścierają się dwa odmienne poglądy.

Zgodnie z pierwszym poglądem, zwykłe czynności, podejmowane w codziennej pracy w normalnych warunkach, wykonywane jednak w nadmiernym - przy uwzględnieniu właściwości pracownika, jego indywidualnych cech fizycznych lub psychicznych - wysiłku mogą być czynnikiem zewnętrznym powodującym uraz narządu zmienionego chorobą, bez potrzeby wykazywania jakichś szczególnych okoliczności w przebiegu pracy (jest to więc pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z punktu widzenia sfery wewnętrznej, podkreślający fakt zadziałania czynnika sprawczego na organizm pracownika bardziej od innych podatnego na ten

czynnik). Ilustracją tej koncepcji pojmowania zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy są wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91 (OSP 1992 nr 11-12, poz. 263 z glosą I. Jędrasik-Jankowskiej); z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94 (OSNAPiUS 1995 nr 9, poz. 108); z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96 (OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 386); z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97 (OSNAPiUS 1998 nr 7, poz. 219) i z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 2/99 (OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 663) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1994 r., III APr 41/94, (OSA 1995 nr 2, s. 16); a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r., III PU 30/63 (OSNCP 1965 nr 1, poz. 8); z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94 (OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 52); z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97 (OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 464) i z dnia 22 listopada 2000 r., II UKN 63/00 (OSNAPiUS 2002 nr 13, poz. 316). W odniesieniu do towarzyszącego pracy wysiłku fizycznego dominująca jest linia orzecznictwa, zgodnie z którą wykonywanie zwykłych, codziennych obowiązków w typowych dla danego stanowiska warunkach - przy uwzględnieniu indywidualnych predyspozycji zdrowotnych pracownika - może stanowić dla niego nadmierne obciążenie i stać się zewnętrzną przyczyną zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1977 r., III PZP 15/76, PiZS 1978 nr 1, s. 44; z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN 46/76, PiZS 1978 nr 1, s. 44; z dnia 10 lutego 1977 r., III PRN 194/76, OSNCP 1977 nr 10, poz. 196; z dnia 16 lutego 1977 r., III PRN 55/76, OSP 1978 nr 12, poz. 217; z dnia 12 sierpnia 1983 r., I PRN 8/83, PiZS 1984 nr 1, s. 40; z dnia 28 października 1983 r., II PRN 10/83, niepublikowany; z dnia 4 maja 1984 r., III PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985 nr 1, s. 28; z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/39, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263; z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 52; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998 nr 7, poz. 219; z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 696; z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNAPiUS nr 20, poz. 760 i z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 136). Podkreśla się przy tym, że istnienia związku przyczynowego pomiędzy rodzajem wykonywanej pracy i warunkami, w jakich jest ona świadczona, a gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia pracownika nie można domniemywać ani przypuszczać, lecz przyjęcie tej treści tezy powinno mieć uzasadnienie w

materiale dowodowym sprawy, analizowanym w kontekście posiadanej przez biegłych lekarzy wiedzy medycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSPiKA 1969, poz. 57; z dnia 8 lipca 1994 r., II PRN 4/94, OSNAPiUS 1994 nr 9, poz. 146; z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 6/94, OSNAPiUS 1995 nr 10, poz. 122; z dnia 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 357; z dnia 8 sierpnia 1999 r., II UKN 74/99, OSNAPiUS 2000 nr 19, poz. 731). Towarzyszący wykonywaniu pracy wysiłek fizyczny musi zaś być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym do gwałtowanego pogorszenia stanu zdrowia pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 386 i z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 464).

Drugi z prezentowanych w doktrynie i judykaturze poglądów na temat zbiegu zewnętrznej i wewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy, dopuszcza możliwość zakwalifikowania jako wypadku przy pracy doznanych przez pracownika zmian w narzędziu wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego, pod warunkiem, że w stanie faktycznym sprawy zostaną stwierdzone szczególne, nadzwyczajne okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy (zatem jest to pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z zewnętrznej strony, tj. jako zadziałanie czynnika o charakterze ekscesu w normalnych warunkach wykonywania pracy).

Wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby takie zaostrenie procesu chorobowego mogło być uznane za skutek przyczyny zewnętrznej zdarzenia wypadkowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976 nr 11, poz. 239; NP 1978 nr 1, s. 154 z glosą J. Mazurka oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r., III PRN 12/77, OSNCP 1977 nr 12, poz. 248; z dnia 7 października 1986 r., II URN 166/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37; PiZS 1988 nr 7, s. 63, z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki; z dnia 27 marca 1987 r., II PRN 3/87, OSPiKA 1988 nr 3, poz. 50, z glosą J. Logi; z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96,

OSNAPIUS 1996 nr 17, poz. 252; z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPIUS 1998 nr 2, poz. 53; z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPIUS 1998 nr 21, poz. 644; z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 347/99, OSNAPIUS 2001 nr 11, poz. 395 i z dnia 4 października 2000 r., I PKN 70/00, OSNAPIUS 2002 nr 11, poz. 262, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2000 r., III AUa 864/99, OSA 2001 nr 10, poz. 71). Tą szczególną okolicznością może być jednak wyjątkowy, nadmierny wysiłek fizyczny związany z pracą trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1968 r., I PR 449/67, OSNCP 1968 nr 12, poz. 216), czy też wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego dotychczasową jej intensywnością i rozmiarem oraz brakiem możliwości odpoczynku w dłuższym okresie czasu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPIUS 2000 nr 18, poz. 696), a także nakazanie przez pracodawcę pracy wbrew treści zaświadczenia lekarskiego, zawierającego przeciwwskazania do jej wykonywania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 192/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 5, s. 269).

Należy jednak pamiętać, że również w wyrokach prezentujących drugi z omawianych poglądów Sąd Najwyższy wskazuje, że nadmierny wysiłek lub stres powinien być oceniany z uwzględnieniem indywidualnych właściwości pracownika (stanu jego zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności w jakich wykonywana jest praca.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy opowiedział się za pierwszym z prezentowanych stanowisk, uznając, że nawet wykonywanie przez pracownika normalnych czynności należących do jego obowiązków może być współprzyczyną zewnętrzną doznanego urazu i w konsekwencji prowadzić do zakwalifikowania zdarzenia jako wypadku przy pracy. Należy przy tym zauważyć, że takie ustalenie Sądu II Instancji było oparte na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w szczególności na zleconej przez ten sąd opinii biegłego, który co prawda nie stwierdził z całą pewnością, że wysiłek na jaki był narażony powód podczas wykonywania pracy był przyczyną oderwania się skrzepu i spowodowania zatoru tętnicy oka, jednak wskazał, że nawet mniejszy wysiłek mógł być taką przyczyną. Należy pamiętać, że sąd rozpoznający sprawę ma swobodę w dokonywaniu oceny

dowodów, zaś w niniejszej sprawie Sąd stwierdził, że to właśnie wysiłek powoda w pracy w połączeniu z wadą serca spowodował uraz. Skarżący nie zarzucał zaskarżonemu wyrokowi naruszenia prawa procesowego, ustalenia Sądu Okręgowego należy zatem uznać za prawidłowe, zwłaszcza, że znajdują one uzasadnienie w fakcie, że do nastąpienia urazu doszło po kilku godzinach pracy powoda, która polegała na dźwiganiu i rozładowywaniu pojemników i paczek, które mogły ważyć nawet po dwadzieścia kilogramów. Nie bez znaczenia jest również fakt, że powód wykonywał pracę na dziale warzywa i owoce, na którym, jak twierdziła jego żona prosząc kierowniczkę o przeniesienie męża do innego działu, praca była dla niego za ciężka, sam powód cieszył się w związku z przeniesieniem do lżejszej pracy. Zatem praca w dziale, który wymaga większego wysiłku, a następnie kontynuowanie pracy polegającej również na dźwiganiu ważących nawet do dwudziestu kilogramów zgrzewek z piwem mogło w związku ze stanem zdrowia powoda i jego właściwościami stanowić współprzyczynę doznanego urazu, a przynajmniej wniosek taki był uzasadniony.

Skarżący w uzasadnieniu sargi kasacyjnej podnosił również, że pracownik legitymował się ważnym orzeczeniem lekarskim o zdolności do pracy na zajmowanym stanowisku. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że w judykaturze od dawna wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym dopuszczenie do wykonywania obowiązków zawodowych osoby dotkniętej schorzeniem samoistnym, które w konkretnym dniu czyniło ją niezdolną do pracy, jak i dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnych badań lekarskich lub na podstawie oczywiście błędnego orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy na danym stanowisku, może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku polegającego na gwałtownym pogorszeniu stanu zdrowia poszkodowanego w trakcie świadczenia pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1977 r., III PRN 49/77, OSP 1979 nr 3, poz. 48; z dnia 9 września 1996 r., II PRN 9/96, OSNAPiUS 1997 nr 5, poz. 70; z dnia 23 kwietnia 1997 r., II UKN 76/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 99; z dnia 2 października 1997 r., II UKN 281/97, OSNAPiUS 1998 nr 5, poz. 456; z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 89/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 762; z dnia 5 kwietnia 2000 r., II UKN 467/99, OSNAPiUS 2000 nr 19, poz. 589; z dnia 17 listopada 2000 r., II UKN 49/00, OSNAPiUS 2002 nr 11, poz. 257; z dnia 2 grudnia 2003 r.,

II UK 175/03, OSNP 2004 nr 18, poz. 318; z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 192/05, M.P.Pr. 2006 nr 5, poz. 269 i z dnia 3 lipca 2007 r., I UK 35/07, OSNP 2008 nr 15-16, poz. 235).

Niezwyczajnie problematyczna jest sytuacja, gdy dopuszczenie do pracy nastąpiło co prawda na podstawie aktualnego orzeczenia lekarskiego o zdolności pracownika do zatrudnienia na zajmowanym przezeń stanowisku, lecz orzeczenie to okazało się błędne, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie. Godzi się bowiem zauważyć, że z opinii biegłego dopuszczonej przez Sąd Okręgowy wynika jednoznacznie, że powód nie powinien być dopuszczony przez lekarza do pracy na zajmowanym stanowisku.

W wyroku z dnia 23 kwietnia 1997 r., II UKN 76/97, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że aktualne choć wadliwe orzeczenie lekarskie wyklucza podjęcie przez pracodawcę uznaniowej decyzji o dopuszczeniu pracownika do pracy. W świetle art. 22 § 1 k.p. pracodawca jest bowiem nie tylko wierzycielem pracownika, ale i jego dłużnikiem zobowiązanym do zatrudnienia pracownika na określonym w umowie stanowisku, jeśli nie istnieją wynikające z orzeczenia lekarskiego przeciwwskazania do wykonywania owej pracy. Do odmiennych konkluzji doszedł natomiast Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 89/99 i z dnia 23 listopada 1999 r., II UKN 208/99, stwierdzając, że obowiązek dopuszczenia do pracy pracownika legitymującego się aktualnym wynikiem badania profilaktycznego, nie jest bezwzględny, w związku z czym pracodawca może wynik ten uznać za niewystarczający. Nie chodzi bowiem o uzyskanie jakiegokolwiek zaświadczenia, ale takiego, które stanowi efekt właściwej oceny zdolności pracownika do pracy na danym stanowisku, dokonanej po przeprowadzeniu wszystkich badań wymaganych przepisem art. 211 pkt 5 k.p. w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych dla celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz.U. Nr 69, poz. 332 ze zm.). Wynika to z określonej w art. 15 k.p. podstawowej zasady prawa pracy, nakazującej zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz stwarzającej po stronie pracowników uprawnienie do

zagwarantowania im faktycznego bezpieczeństwa pracy. Zaświadczenie lekarskie zawierające błędną ocenę zdolności do wykonywania pracy nie zapewnia właściwej ochrony przed szkodliwymi, w konkretnym stanie zdrowia pracownika, warunkami pracy (art. 207 § 1 k.p. w związku z art. 212 pkt 1 i 3 k.p.). Zakaz dopuszczenia do pracy bez aktualnego zaświadczenia lekarskiego implikuje obowiązek pracownika poddania się badaniu profilaktycznemu, którego wynikiem jest - zgodnie z § 5 ust. 2 cytowanego rozporządzenia - orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na określonym stanowisku. Badający lekarz dokonuje oceny, czy dana praca nie stanowi zagrożenia dla zdrowia, a więc należy przyjmować, że badania te mają zabezpieczyć pracodawcę przed ryzykiem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Jeżeli ocena ta jest błędna i zezwala na dopuszczenie pracownika do wykonywania czynności w jego stanie zdrowia przeciwwskazanych, to wypadek zaistniały przy takiej pracy ma cechy wypadku chronionego z mocy przepisów ustawy wypadkowej, bowiem szkoda na osobie pracownika jest wówczas wywołana przyczyną zewnętrzną, pozostającą w związku z pracą.

Wydaje się, że ten ostatni pogląd zachowuje również aktualność w sytuacji, gdy ani pracownik, ani pracodawca nie mają wiedzy o chorobie pracownika, a zatem błędna treść orzeczenia lekarskiego wynika wyłącznie z nieprawidłowego zbadania pracownika i nieustalenia wszystkich istotnych faktów związanych z jego stanem zdrowia. Warto bowiem podkreślić, że charakterystyczną cechą stosunku pracy jest ponoszenie przez pracodawcę wszelkiego ryzyka związanego z zatrudnianiem pracownika, w tym również ryzyka osobowego, obejmującego między innymi przydatność pracownika do świadczenia pracy na powierzonym mu stanowisku z uwagi na posiadane przezeń predyspozycje fizyczne i psychiczne oraz konsekwencje oddziaływania występujących w środowisku pracy czynników na stan zdrowia zatrudnionego. Dlatego też dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy na określonym stanowisku na podstawie wprawdzie aktualnego, ale oczywiście błędnego orzeczenia lekarskiego, stwarza dla zatrudnionego zagrożenie niemniejsze niż zadziałanie innych, szczególnych czynników, które judykatura uznaje za zewnętrzne przyczyny wypadku przy pracy.

Nie można zapominać, że w świetle art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, dla przypisania zdarzeniu znamion wypadku przy pracy istotne jest obiektywne

istnienie związku przyczynowego pomiędzy rodzajem wykonywanej pracy i warunkami, w jakich jest ona świadczona, a gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia poszkodowanego. Dla prawnej kwalifikacji incydentu nie ma natomiast znaczenia, czy wymieniona w powołanym przepisie przesłanka w postaci przyczyny zewnętrznej stanowi konsekwencję nieprzestrzegania przez którąś ze stron stosunku pracy zasad bhp (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 136). To, że pracodawcy nie można zarzucić zaniedbań w kierowaniu pracowników na wymagane badania lekarskie ani winy za wydanie wadliwego, z medycznego punktu widzenia, orzeczenia o zdolności danej osoby do zatrudnienia, nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeśli to właśnie warunki pracy wykonywanej przez poszkodowanego krytycznego dnia przyspieszyły samoistny proces chorobowy. Podobnie zresztą jak i zawinione przez pracownika spowodowanie wystąpienia czynnika będącego siłą sprawczą zdarzenia nie pozbawia incydentu cech wypadku przy pracy, chociaż w myśl art. 21 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej oraz art. 415 i nast. Kodeksu cywilnego okoliczność ta może rzutować na istnienie i zakres odpowiedzialności organu ubezpieczeniowego oraz uzupełniająco - pracodawcy za skutki zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1979 r., III PR 16/79, LEX nr 14490; z dnia 15 maja 2001 r., II UKN 392/00, OSNP 2003 nr 2, poz. 46 i z dnia 12 lipca 2007 r., I UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 265).

Odnosząc powyższe argumenty do przedmiotowej sprawy należy wskazać, że zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej nie jest trafny. Sąd Okręgowy dokonał bowiem prawidłowej oceny stanu faktycznego i w oparciu o utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego prawidłowo zakwalifikował zdarzenie z 11 sierpnia 2012 r. jako wypadek przy pracy.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.